



Prezydent RP podpisał nowelizację ustawy o mniejszościach narodowych

STR. II-III

Zarząd VdG krytycznie o kazaniu biskupa na Jasnej Górze STR. II

Letnie Laboratorium Talentów, czyli edukacja i dobra zabawa STR. IV

LIPIEC 2025

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



DOM WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Skarb Państwa zapłaci za dyskryminację

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie z powództwa gminy Walce przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Edukacji i Nauki. W sporze dotyczącym ograniczenia nauki języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej sąd przyznał rację samorządowi.



Przedmiotem sporu, w jaki gmina Walce weszła ze Skarbem Państwa była decyzja byłego ministra oświaty Przemysława Czarneka z PiS o zmniejszeniu finansowania tygodniowego wymiaru nauczania języka mniejszości niemieckiej z 3 do 1 godziny tygodniowo. To dotknęło wyłącznie mniejszość niemiecką. Tym samym było sprzeczne z zasadą równego traktowania mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce.

– Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości nasze powództwo złożone w 2023 roku – powiedział „Heimatowi” pan Ber-

nard Gałeczka, dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty w Walcach. – Na rzecz naszej gminy zasądzono kwotę 269.509 zł i 42 grosze wraz z odsetkami. Stronie rządowej przysługuje oczywiście odwołanie, ale cieszymy się, że taki wyrok zapadł i mamy nadzieję, że ostatecznie otrzymamy pieniądze.

Dyrektor przyznaje, że nie jest jego rolą decydowanie o ich przeznaczeniu.

– Ale myślę, że one wrócą do oświaty. Być może na wydatki bieżące albo remontowe. Gmina Walce bardzo dużo do oświaty dokłada – mówi.

Przypomnijmy, kwota, której dotyczyło roszczenie,

odpowiada sumie pieniędzy, jakie gmina Walce powinna była dodatkowo otrzymać na naukę języka niemieckiego jako języka mniejszości w okresie od 1 września 2022 r. do 31 grudnia 2022 r. Samorząd podjął decyzję o kontynuowaniu nauki języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej w dotychczasowym wymiarze 3 godzin, finansując brakujące 2 godziny z własnych pieniędzy.

– Myśmy te lekcje zostawili i uczniowie na nie chodzili chętnie – podkreśla Marek Śmiech, były wójt gminy, a obecnie radny powiatu krapkowickiego. – Uważałem, że próba ode-

brania uczniom lekcji była niesprawiedliwością. Dlatego zdecydowaliśmy się na spór sądowy ze Skarbem Państwa. Następnym wyzwaniem będzie złożenie podobnych pozwów za lata 2023 i 2024.

Na drogę sądową zdecydowały się wystąpić gminy: Dobrzeń Wielki, Chrzastowice, Leśnica, Walce, Murów, Reńska Wieś, Krapkowice, Izbicko.

W pierwszej instancji wygrały Ozimek i Chrzastowice, a także gmina Walce.

Leśnica przed tym samym Sądem Okręgowym w Warszawie przegrała.

– Bardzo nas cieszy, że kolejna gmina wygra przed sądem. To potwierdza słusność składania wniosków przez gminy, które same sfinansowały lekcje niemieckiego jako języka mniejszości, kiedy odmówiło ich finansowania ministerstwo – mówi Rafał Bartek, przewodniczący zarządu TSKN i VdG.

– Ich pozwy sądowe można traktować jako wy-

raz gospodarności, formę odzyskania pieniędzy, które się słusznie im należą. Jest to także potwierdzenie przez sąd, iż dyskryminacja naprawdę miała miejsce. Zarówno te gminy, które już weszły na drogę sądową, jak i te, które tego jeszcze nie uczyniły mogą – w trosce o dobro finansów publicznych – włożyć pozwy, skarżąc się na oświatową dyskryminację także w kolejnych dwóch latach. Terminy wciąż na to pozwalają. – podkreśla Rafał Bartek.

Der Staat zahlt für Diskriminierung

Das Bezirksgericht in Warschau hat ein Urteil in der Klage der Gemeinde Walce gegen den Staat – den Minister für Bildung und Wissenschaft – gefällt. In dem Streit um die Einschränkung des Unterrichts der deutschen Sprache als Minderheitensprache gab das Gericht der Gemeinde Recht.

Gegenstand des Rechtsstreits zwischen der Gemeinde Walzen und dem Finanzministerium war die Entscheidung des ehemaligen Bildungsministers Przemysław Czarnek von der Partei Recht und Gerechtigkeit, die wöchentliche Unterrichtszeit für die deutsche Minderheitensprache von 3 auf eine Stunde pro Woche zu reduzieren. Dies betraf ausschließlich die deutsche Minderheit. Die Entscheidung verstieß gegen den Grundsatz der

Gleichbehandlung nationaler und ethnischer Minderheiten in Polen. – Das Bezirksgericht in Warschau hat unserer 2023 eingereichten Klage in vollem Umfang stattgegeben – sagte Bernard Gałeczka, Direktor des Gemeindebildungszentrums in Walzen, gegenüber „Heimat”. – Unserer Gemeinde wurden 269.509 Złoty und 42 Groschen zusätzlich Zinsen zugesprochen. Die Regierung kann natürlich Berufung einlegen, aber wir freuen uns über die-

ses Urteil und hoffen, dass wir das Geld letztendlich erhalten werden.

Der Direktor räumt ein, dass es nicht seine Aufgabe ist, über die Verwendung der Mittel zu entscheiden.

– Ich denke jedoch, dass sie wieder in den Bildungsbereich fließen werden. Vielleicht für laufende Ausgaben oder Renovierungen. Die Gemeinde Walce investiert sehr viel in den Bildungsbereich – sagt er. Zur Erinnerung: Der Betrag, um den es in der Klage ging, entspricht der Summe, die die Gemeinde Walzen zusätzlich für den Minderheitenspracheunterricht im Zeitraum vom 1. September 2022 hätte erhalten sollen.

Die Gemeindeverwaltung hat beschlossen, den Deutschunterricht als Minderheitensprache im bisherigen Umfang von drei Stunden fortzusetzen und die fehlenden zwei Stunden aus eigenen Mitteln zu finanzieren. – Wir haben diese Unterrichtsstunden beibehalten, und die Schüler haben sie gerne besucht – betont Marek Śmiech, ehemaliger Gemeindevorsteher und derzeitiger Kreisrat des Kreises Krapowitz. – Ich hielt den Versuch, den Schülern den Unterricht zu nehmen, für ungerecht. Deshalb haben wir uns für einen Rechtsstreit mit dem Finanzministerium entschlossen. Als

nächstes steht uns die Einreichung ähnlicher Klagen für die vergangenen Jahre 2023 und 2024 bevor.

Die Gemeinden Groß Döbern, Chronstau, Leschnitz, Walzen, Murau, Reinsdorf, Krappitz und Stubbendorf haben sich für den Rechtsweg entschieden. In erster Instanz haben Malapane und Chronstau sowie die Gemeinde Walzen gewonnen. Leschnitz hat vor demselben Bezirksgericht in Warschau verloren.

– Wir freuen uns sehr, dass eine weitere Gemeinde vor Gericht gewonnen hat. Dies bestätigt, dass die Gemeinden, die den Deutschunterricht als Minderheitensprache selbst finanziert haben, als das Ministerium die Finanzierung ablehnt hat, zu Recht Anträge

gestellt haben – sagt Rafał Bartek, Vorstandsvorsitzende der SKGD und des VdG.

– Ihre Klagen können als Ausdruck von Sparsamkeit betrachtet werden, als eine Form der Rückforderung von Geldern, die ihnen zu Recht zustehen. Es ist auch eine Bestätigung durch das Gericht, dass tatsächlich eine Diskriminierung stattgefunden hat. Sowohl die Gemeinden, die bereits den Rechtsweg eingeschlagen haben, als auch diejenigen, die dies noch nicht getan haben, können – im Interesse der öffentlichen Finanzen – Klagen einreichen und sich auch in den nächsten zwei Jahren über Diskriminierung im Bildungsbereich beschweren. Die Fristen lassen dies weiterhin zu – betont Rafał Bartek.

Mniejszość jest oburzona słowami biskupa



Kościół przez lata był miejscem, gdzie można się modlić po polsku i po niemiecku – podkreślają członkowie MN.

Zarząd VdG w Polsce zareagował specjalnym oświadczeniem na tekst kazania biskupa Wiesława Meringa wygłoszonego podczas pielgrzymki słuchaczy Radia Maryja 12 lipca na Jasnej Górze. Stanowisko mniejszości zostało wysłane do papieża i do wszystkich polskich biskupów.

Z wielkim smutkiem i oburzeniem przyjęliśmy słowa biskupa Wiesława Meringa – piszą liderzy MN. Biskup w kazaniu stwierdził m.in., że „rządzą nami ludzie, którzy samych siebie określają jako Niemców”. W XVIII w. jeden z polskich poetów, Wacław Potocki mówił: „Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”. Historia straszliwie udowodniła prawdę tego powiedzenia – mówił biskup.

Jako Niemcy żyjący od pokoleń na Śląsku, Warmii, Mazurach czy Pomorzu, dla których zmieniały się granice państw, ale nie zmieniało się miejsce zamieszkania, z oburzeniem przyjęliśmy słowa księdza biskupa. Od lat jako ludzie Kościoła i równocześnie lojalni obywatele Rzeczypospolitej budujemy w pojednaniu mosty porozumienia pomiędzy narodami. To właśnie chrześcijańska nauka jest nam najlepszą wskazówką, dlaczego trzeba i warto to robić. To właśnie chrześcijański duch pojednania przyświecał 60 lat temu biskupom polskim, kiedy w swym orędziu skierowanym do biskupów niemieckich w listopadzie 1965 roku napisali „...przebaczymy i prosimy o przebaczenie...” – czytamy w oświadczeniu.

Zarząd Związku Niemieckich Stowarzyszeń podkreśla, że w słowach biskupa Meringa wybrzmiał inny

przekaz, który w czasach budzących się i rosnących nacjonalizmów budzi w środowisku MN poczucie strachu i niepokoju. (...)

Pielęgnowanie własnej tożsamości, kultury czy języka nigdy w naszym przypadku nie stało w opozycji do języka czy kultury polskiej. Kościół był przed wojną, ale i po 1989 r. miejscem, w którym wierni na Śląsku, ale też i w innych regionach mogli i mogą się modlić w obu językach. Absolutnie skandaliczna jest dla nas sytuacja, w której wysoki reprezentant Kościoła, jakim jest biskup Mering, głosi słowa nienawiści ze względów narodowych, powołując się przy tym na wyrwane z innej rzeczywistości historycznej cytaty – podkreśla oświadczenie VdG. Smutne, a wprost przerażające jest również to, że to wszystko dzieje się podczas pielgrzymki rozgłośni radiowej, która z zasady powinna głosić ducha Ewangelii, a nie siał nienawiści. Cała ta sytuacja budzi obawy wśród członków naszej wspólnoty, dla których te słowa wyraźnie wyrażają niechęć wobec nas Niemców żyjących w Polsce. Zwracamy się z prośbą i apelem skierowanym do hierarchów Kościoła katolickiego, aby nie pozostawić tej wypowiedzi bez reakcji. Nasi członkowie związani w przeżywającej większości mocno z Kościołem katolickim bardzo tego oczekują – czytamy w stanowisku mniejszości.

– Uznaliśmy, że to stanowisko nie powinno pozostać niezauważone – podkreśla przewodniczący VdG Rafał Bartek. – Toteż wysłaliśmy je do Stoicy Apostolskiej, nuncjuszków w Polsce i w Niemczech, jak i do biskupów ordynariuszy wszystkich diecezji w Polsce.

Nowelizacja ustawy o mniejszościach narodowych podpisana

24 lipca 2025 roku prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę z dnia 9 lipca 2025 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. – To dla mniejszości ważne wydarzenie – mówią Rafał Bartek i Ryszard Galla.

Celem uchwalonej zmiany jest zapewnienie przez Kancelarię Sejmu obsługi merytorycznej i administracyjnej wchodzącym w skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych. A także przedstawicielom społeczności, których członkowie posługują się językiem regionalnym, w tym współprzewodniczącemu Komisji Wspólnej, będącemu przedstawicielem tych mniejszości i społeczności.

Koszty związane z tą obsługą, realizowaną przez Kancelarię Sejmu, będą pokrywane z budżetu państwa. Ze środków, których dysponentem jest Szef Kancelarii Sejmu. Ustawa ma wejść w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie trzech miesięcy

od dnia ogłoszenia – informuje strona prezydenta RP.

MERYTORYCZNA POMOC DLA POŚLÓW

W praktyce zapis ten oznacza, iż w Kancelarii Sejmu zostanie utworzony tzw. sekretariat strony mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Tym samym reprezentanci tych mniejszości uzyskają w Sejmie swoje stałe administracyjne i merytoryczne zaplecze. O tym, kto będzie w tym biurze pracował i czy znajdą się tam reprezentanci mniejszości, zostanie w najbliższych dniach ustalone.

– To jest naprawdę ważne wydarzenie i sukces mniejszości narodowych. W tym także mniejszości niemieckiej – podkreśla przewodniczący zarządu TSKN i VdG Rafał Bartek. –

Trzeba uczciwie powiedzieć. Mniejszości to jest w Polsce temat niszowy. W takich tematach, niestety, politycy stają się często omnibusami. Sądzą, że znają się na wszystkim. A w Sejmie nie ma już posła mniejszości, który by mógł zareagować na głupoty. Nie ma kogoś, kogo mogliby zapytać. A to groziłoby zarówno uchwalaniem złego prawa, jak i instrumentalizowaniem tematów mniejszościowych. Powstanie sekretariatu opisanego w ustawie jest szansą na to, iż stanie się on komórką, która będzie debaty na tematy mniejszościowe sprowadzała na właściwe miejsce.

MNIEJSZOŚĆ OPINIUJE USTAWY

Lider VdG podkreśla znaczenie faktu, iż komórka wspierająca merytorycznie mniejszości będzie działała

przy Kancelarii Sejmu, a nie w ministerstwie, czyli pod dyktando jakiegoś konkretnego ministra lub rządu.

– Jeśli taka osoba działała rozsądnie, to i tematy mniejszościowe były rozsądnie rozstrzygane – zwraca uwagę Rafał Bartek. – Ale jak zdarzył się ktoś nieprzychylny, to z ministerstwa mającego się zajmować mniejszościami wychodziły zwyczajne buble. Komórka działająca w Kancelarii Sejmu – z natury rzeczy – będzie stała trochę ponad tym, co dzieje się w ministerstwie i w mniejszościach. A to daje szansę przeniesienia dyskusji o mniejszościach na inne tory.

Lider mniejszości niemieckiej w Polsce przypomina, iż mniejszości są upoważnione prawnie do tego, by opiniować prawodawstwo w Polsce pod kątem przydatności mniejszościowej.

Dobra zabawa z niemieckim

W niedzielę, 27 lipca zakończyły się tegoroczne kolonie letnie TSKN w Głucholazach. W dwóch turnusach wzięło udział łącznie 130 uczestników. W pierwszym turnusie – pod hasłem „Naturwerkstatt” – bawiło się i wypoczywało sześćdziesiąt osób, w drugim – „Sommerwerkstatt” – siedemdziesiąt.

W pierwszym turnusie brały udział dzieci młodsze, w wieku od ośmiu do trzydziestu lat. W drugim ich koleżki z przedziału wiekowego 13-16 lat.

– Program był dostosowany do wieku uczestników – mówi Michaela Przezdżink, specjalistka ds. organizacyjnych w TSKN. – W pierwszym turnusie odbyły się dwie wycieczki. W Prudniku dzieci spotkały się z pszczelarzem. Odwiedziły też fundację „Benevolens”. Uczestniczyły tam w warsztatach i wykładzie o rodzinie von Ballestrem oraz poznawały przyrodę Głucholaz na ścieżce dydaktycznej w parku fundacji.

Uczestnicy drugiego turnusu udali się do Złotego Stoku, gdzie zwiedziły kopalnię złota. Mieli też wy-



Jedną z atrakcji pierwszego turnusu było spotkanie z pszczelarzem.

cieczkę do Nysy pozwalającą poznać miasto i jego historię.

– Te wycieczki służyły przede wszystkim temu, by dzieciom pokazać dziedzictwo przeszłości i ślady niemieckiej kultury w regionie – dodaje pani Michaela. – Głównym założeniem naszych kolonii było

danie szansy uczestnikom na poprawienie umiejętności posługiwania się językiem niemieckim. Służyły temu dwa warsztaty przygotowane przez pana Sebastiana Gerstenberga.

Pierwszy poświęcony był ochronie środowiska, poznaniu lokalnych zwierząt

i roślin. Drugi dotyczył tożsamości uczestników i ich pochodzenia. Zajęcia z kadrą pomagały w powtarzaniu i w utrwalaniu niemieckiego słownictwa. Służyły temu także gry i zabawy w języku niemieckim.

– Odbyły się także spotkania z przedstawicielami różnych organizacji mniejszości niemieckiej – relacjonuje Michaela Przezdżink. – Byli wśród nich przedstawiciele TSKN, Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej, a także Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej. Każda z organizacji przygotowała warsztaty dostosowane do wieku uczestników. Zachęcały one do uczenia się niemieckiego na co dzień. Nie tylko w szkolnej ławce, ale i kreatywnie każdego dnia. Także podczas zabawy.

SPOŁECZNICY NIE WYSTARCZA

– Tylko że nie są w stanie tego robić tylko siłami społeczników, toteż większość ustaw uchwała się bez tych opinii. Wiele rzeczy w ciągu minionych 20 lat umykało. Nowo powstałe – po nowelizacji ustawy – biuro będzie miało między innymi to zadanie, żeby legislację na bieżąco śledzić.

Jako przykład możliwości modyfikowania prawa dzięki obserwowaniu i opiniowaniu projektów ustaw Rafał Bartek podaje kwestię nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Ma ona pozwolić na zatrudnianie w przedszkolach osób bez w pełni skończonych studiów. Jego zdaniem można by na tej samej zasadzie zatrudnić jako nauczycieli języka mniejszości w tychże przedszkolach osoby mające przygotowanie pedagogiczne i znające język, w tym studentów germanistyki.

– To biuro właśnie dlatego jest potrzebne, że będzie nam, mniejszościom, podpowiadać z kim i w jakich sprawach się spotykać. Bo będą w niej pracować ludzie, którzy będą z nami w bliskim kontakcie. Dotąd byliśmy jedynym gremium, które tworzy z rządem wspólną komisję, ale nie dysponuje żadnym zapleczem.

PREZYDENT ZASKOCZYŁ

W środowisku mniejszości podpisanie nowelizacji przez



prezydenta wzbudziło pewne zdziwienie. Andrzej Duda poprzednio zmiany w tej ustawie zawetował. W 2015, gdy nie zgodził się na wprowadzenie języka pomocniczego w powiatach. W 2024 zakwestionował uznanie śląskiego za język regionalny.

BIURO RUSZY ZA TRZY MIESIĄCE

– Prezydent Duda zaczął urzędowanie od zaweto-

wania poprawki w tej ustawie, a kończy podpisaniem innej poprawki do tego samego aktu – mówi Ryszard Galla, wieloletni poseł mniejszości, a obecnie doradca marszałka Sejmu ds. mniejszości. – Pomogły pewnie rozmowy, jakie się odbyły na poziomie szefów kancelarii. Znaczące było też to, że parlamentarzyści PiS-u w Sejmie i w Senacie nie głosowali przeciw, ale wstrzymali się od głosu. A Jarosław Sellin, były wiceminister kultury i dzie-

dzictwa narodowego oddał nawet głos za.

– Marszałek Hołownia zgodził się na powstanie zespołu lub biura wspomagającego mniejszość – dodaje Ryszard Galla. – Będziemy pracować w sierpniu nad jego schematem organizacyjnym. Czasu mamy trochę, bo ustawa wejdzie w życie za trzy miesiące. Chcemy, by biuro zatrudniło prawdziwych fachowców. Potrzebujemy ich, by wydać opinię np. na te-

mat liczącej kilkaset stron ustawy o prawie oświatowym. Cieszę się, że moje sejmowe doświadczenie trochę sprawie uchwalenia nowelizacji pomogło. Trzeba było z posłami z Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych rozmawiać i ich mobilizować. Przekonywałem do tej inicjatywy także kilka osób w Senacie. W tym marszałek Kidawę-Błońską. Warto było trochę dla tej ważnej dla nas sprawy popracować.

Oddali hołd wszystkim poległym

Reprezentanci VdG i TSKN, przedstawiciele samorządu różnych szczebli oraz konsul Niemiec w Opolu złożyli w przeddzień rocznicy zakończenia walk III powstania śląskiego w 1921 roku – kwiaty na grobach powstańców i ich niemieckich przeciwników.

Obie mogiły znajdują się blisko siebie na cmentarzu na Górze św. Anny. W jednej spoczywa kilkunastu powstańców śląskich. W drugiej żołnierze niemieccy. Ich szczątki przeniesiono na annogórski cmentarz z dawnego niemieckiego mauzoleum przed jego wysadzeniem w powietrze w 1945 roku.

Modlono się przy obu grobach – zarówno po polsku, jak i po niemiecku pod przewodnictwem duszpasterza mniejszości narodowych i etnicznych w diecezji opolskiej oraz wikariusza biskupiego ds. mniejszości, ks. dra Piotra Tarlinskiego.

Przed uroczystością na cmentarzu wikariusz biskupi przewodniczył w bazylice św.

Anny mszy św. za wszystkie ofiary starć militarnych na Górnym Śląsku od 2 maja do 5 lipca 1921 roku. Do tej modlitwy dołączył też intencję: o aktualną pokojową i przyjazną współpracę ludów i narodów.

Podkreślił, że członkowie mniejszości niemieckiej spotykają się na początku lipca by świętować pokój, jaki nastąpił po zakończeniu III powstania śląskiego. Przekazał też zebrany pozdrowienia od biskupa opolskiego Andrzeja Czai.

Tradycję oficjalnego obchodzenia zakończenia walk w 1921 roku i nastania pokoju na Śląsku Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce zapoczątkował w 2021 roku na stulecie III powstania ślą-



Przedstawiciele MN spotkali się – jak co roku – na annogórskim cmentarzu.

skiego. Przesłaniem tej tradycji jest świętowanie pokoju, a nie wojny i pamięć o poległych i ofiarach, a nie celebracja walki i zwycięstwa.

Nad grobami przemówił Rafał Bartek, przewodniczący zarządu Związku Niemieckich Stowarzyszeń. Nawiązał do słów kazania o świętowaniu pokoju.

– Z perspektywy 104 lat od tamtych wydarzeń – mówił – pamiętamy, jak bardzo wtedy został podzielony Górny Śląsk. On jest w pewnym sensie podzielony także

dzisiaj. Wpływa na to także to, że większość uroczystości odbywa się pod zbudowanym w czasach komunistycznych pomniku Xawerego Dunikowskiego. Ten pomnik upamiętnia tylko jedną stronę tamtego konfliktu. Toteż my spotykamy się tutaj, aby upamiętnić ofiary jednej i drugiej strony. I robimy to w dniu, w którym nastąpił pokój. Na tamtym podzielonym Śląsku wszyscy w rodzinach cieszyli się, że walki ustały, a ich bliscy wracają do domu. I to nie zależało od tego, kto się zna-

laż po której stronie konfliktu. Jestem o tym przekonany.

– Cieszymy się, że ta tradycja obchodzenia rocznicy nastania pokoju po wydarzeniach 1921 roku upowszechnia się. Było nas w tym roku więcej niż w poprzednich latach. Obecny był także konsul Niemiec w Opolu Peter Herr i senator z województwa śląskiego Henryk Siedlaczek. Wszystkim bardzo dziękuję za obecność. Chcemy ten zwyczaj składania kwiatów i pamięci na grobach wszystkich poległych kontynuować.

Zaproszenie na koncert powiatowy

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców zaprasza na koncert powiatowy, który odbędzie się w sobotę, 2 sierpnia, o godz. 18:00 w namiocie na boisku sportowym pod lasem w Pokrzywnicy. Wystąpią: Vanessa Gonsior, Rytm IV Cisek, Poezja, Gwiazdeczki, Długomiłowiczanki, orkiestra dęta. Gwiazdą wieczoru będzie: Klaus Markus. Koncert poprowadzi Dominika Bassek.

Pielgrzymka do Wambierzyc

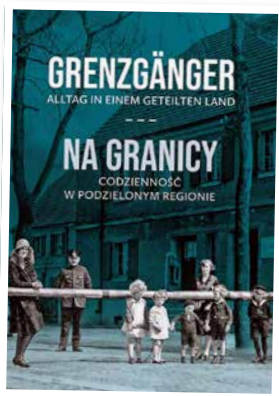
Związek Niemieckich Stowarzyszeń zaprasza członków i sympatyków mniejszości niemieckiej na pielgrzymkę do Wambierzyc w niedzielę, 10 sierpnia. Rozpocznie się ona uroczystą mszą św. o godz. 12:00 w bazylice Nawiedzenia NMP w Wambierzycach (pl. Najświętszej Marii Panny 11). VdG organizuje autokar na pielgrzymkę do Wambierzyc. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt: tel. +48 77 454 78 78; e-mail: biuro@vdg.pl.

„Jesienne czary” w Łubowicach

Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Josepha von Eichendorffa w Łubowicach serdecznie zaprasza 23 sierpnia o godz. 17:00 na widowisko teatralne pt. „Jesienne czary”. Spektakl w reżyserii Mikołaja Woźniaka zostanie zaprezentowany publiczności przy ruinach zamku Eichendorffów w Łubowicach.

Spektakle po niemiecku w twojej miejscowości

Siedem grup DFK z Olesna, Toszka, Wałbrzycha, Koźła, Białej, Głogówka oraz Raszowej zaprezentowało swoje teatralne talenty w ubiegłorocznej edycji projektu „Jugendbox”. Aby zaprosić wybraną grupę do siebie, wystarczy skontaktować się z jej opiekunem i uzgodnić termin. Koszty dojazdu pokrywa zapraszający. Kontakt do koordynatora projektu: Sebastian Gerstenberg Tel. 606 326 132, e-mail: sgerstenberg@poczta.onet.pl



Księgarnia DWPN zaprasza

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej zaprasza do skorzystania w okresie wakacyjnym z prowadzonej w ramach DWPN internetowej księgarni HAUSbooks. To jest wyjątkowe miejsce dla wszystkich czytelników zainteresowanych szeroko rozumianą tematyką niemiecką i polsko-niemiecką.

W księgarni można znaleźć m.in. publikacje z zakresu historii, kultury, myśli społeczno-politycznej, ale również poezję i beletrystykę. A ponadto wydawnictwa z zakresu oświaty, w tym związane z promocją dwujęzyczności.

Misja księgarni jest spójna z celami DWPN w zakresie popularyzacji idei dobrego sąsiedztwa, promocji wielokulturowości oraz polsko-niemieckiego dialogu.

W szerokiej ofercie księgarni znajduje się m.in. dwujęzyczna publikacja „Na granicy. Codziennosc w podzielonym regionie”. Umożliwia ona szersze spojrzenie na wielowątkową tematykę podziału Górnego Śląska w latach 1922–1939. Więcej szczegółów o ofercie księgarni na www.hausbooks.pl

HEIMAT

MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.



Letnie Laboratorium Talentów

W tegorocznej edycji wzięło udział 110 uczniów z Raszowej i okolicy, szkół Pro Liberis Silesiae oraz z województwa śląskiego. Finałem było przedstawienie cyrkowe.

Letnie Laboratorium Talentów prowadzone jest od trzech lat. To kontynuacja poprzedniego wakacyjnego projektu Pro Liberis Silesiae. Odbывał się przez dekadę pod hasłem Mini Miasto.

– W tamtym projekcie dzieci budowały miasto z jego różnorodnymi obszarami aktywności. Miały także swój ratusz – mówi Barbara Loch ze Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae. – Obecny projekt ma na celu odszukanie i pokazanie ukrytych talentów uczniów. W szkołach nie zawsze mają one przestrzeń, żeby te talenty w pełni rozwijać. Tu mogą pokazać, jak robią akrobatykę naziemną i powietrzną, uczą się iluzji. Z obszaru cyrkowego pokazują jeszcze pantomimę i klaunadę.

Uczestnicy przygotowali także pokaz mody. Łą-



Podsumowaniem Laboratorium Talentów było przedstawienie cyrkowe z udziałem dzieci.

czyli umiejętności krawieckie z recyklingiem. Uważali się na potrzebę – ważną w naszym świecie – dawania drugiego życia przedmiotom już używanym.

– Nowym działem w tym roku była mechanika – opowiada pani Barbara. – Dzie-

ciaki miały do dyspozycji dwa samochody. Poznawały ich budowę, bawiły się w małych mechaników. Dostały możliwość by m.in. wymienić olej i zmieniać opony, oczywiście pod opieką fachowców. Odwiedzili także lakiernię samochodową.

Z pomocą opolskiego artysty, Romana Schmeltera uczestnicy przygotowali przesłanie, które w ostatnim dniu imprezy rozniosły w świat gołębie. Przesłanie to podkreśliło wartość pokoju w naszych niespokojnych czasach.

– Uczymy ich komunikacji bez przemocy – podkreśla pani Loch. – I to także jest treść przesłania, które poszło z Raszowej w świat.

W Laboratorium brało udział 110 uczniów wieku od 7 do 12 lat.

Finałem wydarzenia było przedstawienie w cyrkowym namiocie.

– Przez ponad godzinę dzieci prezentowały sztuczki cyrkowe, pokazy żonglerskie, akrobatykę naziemną i w powietrzu, były także pokazy „magiczne”. Nie zabrakło prezentacji najnowszych trendów mody, strojów, kapeluszy, sukienek, toreb, uszytych w pracowni krawieckiej – opowiada pani Loch.

Po występach można było obejrzeć w namiotach tematycznych, to, co udało się dzieciom wypracować przez cały tydzień. Rodzice byli zachwyceni i dumni.

Uczniowie z Olesna pokazali się w Chorwacji

Przedstawienie przygotowane przez młodych członków Koła Mniejszości Niemieckiej w Oleśnie wygrało w listopadzie 2024 konkurs teatralny Jugendbox. Wyjazd do Osijeku był nagrodą.

Doroczny festiwal teatralny organizowany w środowisku MN jest podsumowaniem pracy młodych ludzi, którzy samodzielnie przygotowują sztuki teatralne w języku niemieckim. Spektakle, które prezentowane są tra-

dycyjnie na scenie Centrum Kultury w Głogówku to efekt kilkumiesięcznej pracy.

Przedstawienie, które oleśnianie pokazali ubiegłym roku w Głogówku, a teraz w Chorwacji nosi tytuł „Mein Traum”. Jego przesłanie dotyczy ważnych dla młodych ludzi kategorii – prawa do życia własnymi ideami oraz odwagi podążania w życiu własną drogą. Opiekunkami grupy są Anna Dzielawska i Monika Giesa-Köhler.

– Nasza teatralna przygoda w Osijeku dobiegła końca! Nagroda główna za 1. miejsce w Festiwalu Teatralnym w Głogówku w ramach projektu Jugendbox 2024 umożliwiła nam wzięcie udziału w 24. Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Niemieckojęzycznych w Chorwacji – napisali na FB jego uczestnicy.

Młodzi aktorzy ze Śląska Opolskiego mieli okazję wziąć udział w warsztatach teatralnych. Obejrzeli także



Młodzi aktorzy pokazali spektakl „Mein Traum”. Mieli też okazję do kontaktu z kulturą chorwacką.

spektakle w języku niemieckim przygotowane przez grupy z Niemiec, Węgier, Serbii i Chorwacji.

– Zawarliśmy nowe znajomości i przeżyliśmy nie-

zapomniane chwile – napisali. – Wymieniliśmy się doświadczeniami z innymi uczestnikami, poznaliśmy skrawek chorwackiej kultury i piękny Osijek.

Wystawa o granicy przyjaźni

Granica przyjaźni – to tytuł wystawy zdjęć Oliwii Drozdowicz. Od 22 lipca oglądać ją można w opolskim Centrum Dokumentacyjno-Wystawicznym Niemców w Polsce. Fotografie są artystyczną relacją artystki z podróży wzdłuż liczącej 467 kilometrów polsko-niemieckiej granicy.

W 1945 roku zniszczona została większość ze 104 przepraw łączących niegdyś oba brzegi Odry i Nysy Łu-

życkiej. Był to akt tyleż realnego rozdzielenia obu krajów co pokazania symbolicznego dystansu między nimi.

Przez ponad 20 lat, jakie upłynęły od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej zatarły się w pamięci administracyjne trudności, jakie wiązały się z przekraczaniem polsko-niemieckiej granicy. Odbudowano także wiele miejsc, przez które można się do kraju sąsiada dostać. Polskę i Niemcy

łączą dziś 43 czynne mosty i kładki.

Oliwia Drozdowicz jest fotografką i badaczką, absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu na kierunku sztuka mediów ze specjalizacją w fotografii.

W 2025 roku ukończyła studia magisterskie na kierunku interdyscyplinarne studia europejskie w Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta UW, broniąc pracę



Polskę i Niemcy łączą 43 mosty i kładki na rzekach granicznych.

pt. „Mosty na granicy polsko-niemieckiej 1945–2023. Dokumentacja i historia”.

Łączy praktykę artystyczną z podejściem badawczym. Koncentruje się

na historii wizualnej, kulturze pamięci Dolnego Śląska oraz dziejach Europy Środkowo-Wschodniej.

Wystawę można oglądać do końca sierpnia.